

82 (07/2024)



MEMORIA

PAMIĘĆ • HISTORIA • EDUKACJA



WYSTAWA „KL PLASZOW. MIEJSCE PO, MIEJSCE BEZ” PRZYPIS DO HISTORII

NOWY DOM DLA
KOLEKCJI YAD
VASHEM

POWSTRZYMAĆ

MOWĘ NIENAWIŚCI
W SIECI.
WSPÓŁPRACA
MUZEUM
AUSCHWITZ
I STARTUPU

TROLLWALL AI
POWIEŚĆ
GRAFICZNA JAKO

ŚWIADECTWO.
WYWIAD
Z BARBARĄ YELIN
I CHARLOTTE
SCHALLIÉ

PREMIERA
WSPOMNIEŃ
BOLESŁAWA

BURSKIEGO

SPIIS TREŚCI

NOWY DOM DLA KOLEKCJI
YAD VASHEM

POWSTRZYMAĆ MOWĘ NIENAWIŚCI W SIECI.
WSPÓŁPRACA MUZEUM AUSCHWITZ
I STARTUPU TROLLWALL AI

WYSTAWA „KL PLASZOW. MIEJSCE PO, MIEJSCE BEZ”.
PRZYPIS DO HISTORII.

POWIEŚĆ GRAFICZNA JAKO ŚWIADECTWO.
WYWIAD Z BARBARĄ YELIN I CHARLOTTE SCHALLIÉ

EL ARCHIVO MÁS IMPORTANTE QUE LA VIDA.
SEMINARIUM EDUKACYJNE

PREMIERA WSPOMNIENÍ
BOLESŁAWA BURSKIEGO

ZAPROSZENIE
DO WZBOGACENIA KOLEKCJI

EDYCJA SPECJALNA Z OKAZJI
95. URODZIN ANNE FRANK

Zachęcam wszystkich do współpracy z nami. Prosimy o informacje i sygnały o wydarzeniach, projektach, publikacjach, wystawach, konferencjach czy badaniach, o których powinni dowiedzieć się nasi czytelnicy.

Nasz e-mail: memoria@auschwitz.org

Będziemy wdzięczni za promowanie miesięcznika w mediach społecznościowych.

Paweł Sawicki, Redaktor Naczelny

Wszystkie wydania: memoria.auschwitz.org

NOWY DOM DLA KOLEKCJI YAD VASHEM

Yad Vashem uroczyście otworzył nowy kampus Moshal Shoah Legacy Campus wraz z nowym centrum David & Fela Shapell Family Collections Center w jego centrum. Nowy kampus Moshal Shoah Legacy Campus obejmuje także centrum Joseph Wilf Curatorial Center, galerię Wolfson Gallery z nową instalacją ścienną z grafiką wideo Video Art Wall Installation, stworzoną przez znanego artystę wideo Rana Slavina, której kuratorem jest dyrektor Archiwów, Muzeów i Zbiorów Yad Vashem Medy Shvide, a także z nowym innowacyjnym audytorium i salą wystawową.

W pięciopiętrowym, najnowocześniejszym podziemnym budynku mieszczą się obecnie ogromne zbiory artefaktów, dokumentacji, fotografii i dzieł sztuki Yad Vashem związanych z Holocaustem. Centrum Zbiorów to epicentrum misji Yad Vashem polegającej na ochronie „wiecznych świadków” okrucieństw Holocaustu i zapewnieniu zachowania setek milionów przedmiotów dla przyszłych pokoleń.

Inauguracja tego ambitnego projektu, zainicjowanego przez Yad Vashem w 2016 roku, rozpoczęła się w niedzielę 7 lipca 2024 roku poruszającym koncertem w Teatrze Jerozolimskim. To wyjątkowe wydarzenie płynnie połączyło muzykę klasyczną i żydowską z obrazami światowej klasy kolekcji archiwalnych Yad Vashem. Jerozolimska Orkiestra Symfoniczna pod przewodnictwem Amosa Boassona, w skład której wchodzi Violins for Hope, w towarzystwie chóru Neve Shir i kantora Simona Cohena, wykonała poruszające klasyczne aranżacje i ukochane melodie żydowskie.

Wieczór osiągnął emocjonalne crescendo dzięki występowi IDF Reservist i skrzypka Mordechaja Shenvalda, który został ranny w następstwie masakry w Gazie 7 października. Wnuk ocalałych z Holocaustu, Mordechai Shenvald, grał na skrzypkach utwory z kolekcji artefaktów Yad Vashem. Skrzypce te należały kiedyś do Motale Shlaina, młodego żydowskiego bojownika partyzanckiego, który zginął w wieku 14 lat podczas walki z armią niemiecką. Poruszające wykonanie przez Mordechaja piosenki przewodniej z filmu Stevena Spielberga „Lista Schindlera” uosabia odporność ludzkiego ducha w obliczu niewypowiedzianych przeciwności losu. Podczas ceremonii inwestytury prezydent Izraela Isaac Herzog, przewodniczący Yad Vashem Dani Dayan, ocalały z Holocaustu i przewodniczący Rady Yad Vashem rabin Israel Meir Lau, Martin i Ilana Moshal oraz Irvin Shapell mówili o bezprecedensowym zaangażowaniu Yad Vashem w upewnienie się, że skarby Holocaustu są zachowywane i chronione w Yad Vashem dla przyszłych pokoleń. Zastanawiając się nad znaczeniem nowych obiektów, przewodniczący Yad Vashem, Dani Dayan, potwierdził kluczowe znaczenie pamięci o Holokauście.

„Tych kilka pozostałych przedmiotów jest bezcennych, a każdy z nich stanowi cenne połączenie z naszą przeszłością. Nawet po osiemdziesięciu latach wydarzenia Holocaustu pozostają poza naszym pełnym zrozumieniem. Wierzymy, że osobiste historie i przedmioty pozwalają nam utkać fragmenty gobelinu pamięci, układanki składającej się z sześciu milionów elementów, i dać wgląd w życie narodu i społeczności żydowskich w Europie i Afryce Północnej. Skarby narodowe, które mają mieć tutaj swoje miejsce, mają dla nas głębokie znaczenie, zarówno dla nas jako Żydów, jak i jako ludzi. Dają nieme świadectwo doświadczeń naszego narodu przeżytych podczas Holocaustu. Dla mnie znajdujące się tu



O kampusie Moshal Shoah Legacy Campus oraz centrum David & Fela Shapell Family Collections Center:

Kampus Moshal Shoah Legacy Campus, położony na Górze Pamięci Yad Vashem, zajmuje powierzchnię około 6 000 metrów kwadratowych.

W sercu kampusu znajduje się nowe centrum David & Fela Shapell Family Collections Center. To tutaj Yad Vashem w najnowocześniejszym obiekcie konserwuje, odnawia i przechowuje obiekty związane z Holocaustem.

Centrum, dysponujące pięcioma najnowocześniejszymi na świecie laboratoriami zajmującymi się papierem, fotografią, artefaktami, tekstyliami i dziełami sztuki, będzie chronić zbiory Yad Vashem, w tym 227,6 miliona stron dokumentacji, prawie 40 000 artefaktów, 14 000 dzieł sztuki, 541 000 archiwalnych fotografii i filmów, 2,8 miliona stron świadectw i dziesiątki tysięcy zeznań ocalałych z Holocaustu. Każdy przedmiot opowiada wyjątkową i przejmującą historię pojedynczych osób, rodzin i społeczności, które przetrwały Holocaust.

POWSTRZYMAĆ MOWĘ NIENAWIŚCI W SIECI. WSPÓŁPRACA MUZEUM AUSCHWITZ I STARTUPU TROLLWALL AI

Muzeum Auschwitz rozpoczęło współpracę ze startupem TrollWall AI, który specjalizuje się w automatycznej moderacji toksycznych komentarzy w mediach społecznościowych, działając na podstawie modeli sztucznej inteligencji.

– Jako Muzeum jesteśmy aktywni na kilku platformach społecznościowych, przede wszystkim na portalu X, Facebooku oraz Instagramie. Każdego dnia publikujemy tam wpisy dotyczące wydarzeń z historii niemieckiego nazistowskiego obozu Auschwitz, a także krótkie biografie ofiar. Oficjalne profile Muzeum śledzi już prawie 2,5 miliona osób, a liczba komentarzy pozostawianych każdego dnia pod naszymi to średnio 4–5 tysięcy – powiedział Paweł Sawicki z Muzeum Auschwitz, odpowiedzialny za aktywność Muzeum w mediach społecznościowych.

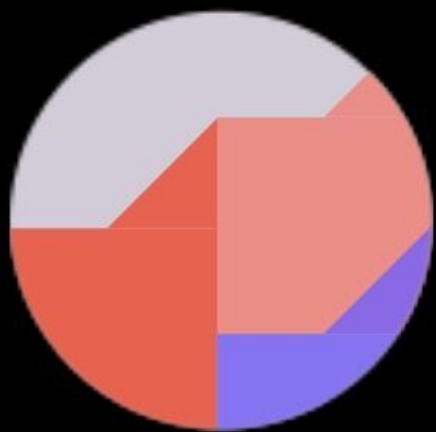
– Większość komentarzy to różnorodne wyrazy pamięci, emocjonalne reakcje na prezentowane treści czy pytania stricte historyczne. Niestety, pojawiają się także komentarze, które naruszają pamięć ofiar, w tym wpisy negacjonistyczne, czy antysemickie. Każdego dnia widzimy także fale spamu, trolling, działania botów wyłudających dane czy kampanie dezinformacyjne. Odpowiednia moderacja jest dla nas priorytetem. Staramy się bowiem chronić naszą wirtualną wspólnotę pamięci przed mową nienawiści – dodał Paweł Sawicki.

W obliczu tego wyzwania Muzeum zdecydowało się rozpocząć współpracę ze startupem TrollWall AI. TrollWall AI to narzędzie oparte na sztucznej inteligencji, które automatycznie i w czasie rzeczywistym ukrywa nienawistne i wulgarne komentarze na stronach społecznościowych. Obecnie system działa na Facebooku, Instagramie, YouTube i TikToku. Twórcy TrollWall AI opierają się na międzynarodowych standardach prawnych, definiujących czym jest mowa nienawiści.

– Mamy prawo do wolności słowa, ale nie do mowy nienawiści. Poprzez automatyczne moderowanie toksycznych komentarzy stworzymy bezpieczną, wolną od nienawiści przestrzeń online dla obserwujących Muzeum w mediach społecznościowych – powiedział Tomáš Halász, CEO i współzałożyciel TrollWall AI.

W ramach współpracy Muzeum uzyskało dostęp do wszystkich funkcjonalności serwisu.

– W prowadzonych przez nas testach narzędzie okazało się bardzo skuteczne. Co ważne, TrollWall AI prowadzi automatyczną moderację w wielu różnych językach, co



trojan wall



X (dawny Twitter) – 1,6 mln obserwujących
Facebook – 556 tys.
Instagram – 179 tys.
Mastodon – 93 tys.
Threads – 40 tys.

WYSTAWA „KL PLASZÓW. MIEJSCE PO, MIEJSCE BEZ”. PRZYPIS DO HISTORII.

W marcu 2024 roku Muzeum KL Płaszów otworzyło pierwszą część wystawy stałej. Ekspozycja „KL Płaszów. Miejsce po, miejsce bez” znajduje się na terenie miejsca pamięci KL Płaszów, położonego 4 kilometry od centrum Krakowa. Odwiedzający wystawę nie skryją się pod muzealnym dachem, nie będą kupować biletów ani pobierać wejściówek, nie będzie im towarzyszył nikt z obsługi. Zwiedzanie najczęściej będzie indywidualnym przejściem przez otwarty, obecnie bardzo zielony obszar miejsca pamięci KL Płaszów, połączonym z lekturą tekstów wystawy plenerowej.

Muzeum KL Płaszów od początku swego istnienia szukało najwłaściwszych środków wyrazu dla miejsca po obozie, mając na względzie specyfikę obecnie zielonej, a w części zaanektowanej przez rozrastające się miasto przestrzeni. Muzealnicy wiedzieli, że jest to obszar który może być bardziej wymagający, niż dzieje się to w wielu innych miejscach pamięci. Stan pomiędzy, w którym i teren poobozowy pozostawał przez ponad 70 lat, wypracował własny język komunikacji i recepcji, który należało uwzględnić, tworząc muzealną opowieść o historii KL Płaszów.

Dlatego przystępując do przygotowania wystawy stałej, kierowaliśmy się przede wszystkim zasadą umiaru: jak najmniej słów, ograniczona liczba cytatów, jedno zdjęcie zamiast kilku. Ogłaszając konkurs na aranżację plastyczną ekspozycji, daliśmy następujące wytyczne: czytelność, barwy stonowane, raczej jasne, szlachetne materiały, prostota formy. Zwycięzca konkursu, krakowskie biuro projektowe Koza Nostra pracowało z zespołem Muzeum KL Płaszów przez 2023 rok nad kształtem stałej ekspozycji.

Oddana w marcu br. część plenerowa jest pierwszym segmentem wystawy stałej Muzeum KL Płaszów, którą utworzą w przyszłości trzy odsłony. Dwie z nich prezentowane będą w budynkach

muzealnych. Część przedstawiająca chronologię KL Płaszów pokazana zostanie w nowym obiekcie, nazwanym Memoriałem (obecnie rozpoczęła się jego budowa, której zakończenie planowane jest na początek 2026 roku). Opowieść refleksyjna, przybliżająca poprzez relacje więźniów doświadczenie osadzenia w obozie będzie prezentowana w budynku historycznym – Szarym Domu.

Teren miejsca pamięci jest najważniejszym świadkiem jego historii. Bez względu na to, jak ogołocony jest z materialnych śladów swojej przeszłości – doświadczenie pobytu w tej przestrzeni jest najistotniejsze dla odwiedzającego. Ogrom przestrzeni, wysiłek, który wkłada się w jego eksplorację, fizyczne zmęczenie będące niemal zawsze skutkiem wizyty – wszystko to buduje specyfikę odbioru miejsc pozagładowych, w których potrzeba komunikatów pozostawiających miejsce na własne przemyślenia.

Plenerową wystawę stałą „KL Płaszów. Miejsce po, miejsce bez” tworzy zaledwie z 14 ascetycznie zaprojektowanych plansz. Na ich kompozycję składają się: tekst kuratorski, fragmenty relacji więźniów, materiał ilustracyjny – fotografie wykonane w latach 1943-1944 i współczesne, numeryczne obrazowania terenu. Treści zawarte na czarno-białych tablicach







zacierają
wrażenie
nowości i
obcości
niespełna
pół roku
wcześniej
wprowadza-
nych zmian.
Z upływem
kolejnych
lat dziś
świeże
elementy
wtopią się
coraz
mocniej
w miejsce,
zrastając z
nim.

Dzisiaj
wystawa
„KL
Plaszow.
Miejsce po,
miejsce
bez” jest
podstawowym
przewodnik-
iem po
historii
byłego
obożu.
Dostępna
cały czas,
dla każdego,
kto zechce
poświęcić
jej chwilę –
wprowadza
w opowieść
o
przeszłości.
Dając
podstawowe
informacje,
zachęca, by
osobiście
wyruszyć na

dalsze
poszukiwania.
Czy to w
archiwach,
czy
w miejscu, w
którym ją
ustawiono,
odkrywając
dla siebie
przeszłość
wciąż
obecną w
śladach
częściowo
skrytych
w zieleni.

Miejsce
pamięci KL
Plaszow
najczytelni-
ejsze jest
wczesną
wiosną.
Pusty,
pokryty
zrudziałą
wówczas i
skąpą
roślinnością
teren
odstania jak
najwięcej ze
swojej
historii.
Widoczne są
wówczas
murowane
relikty
budynków,
niwelacje
gruntów
formowanych
pod baraki,
rowy
kanalizacyjne.
Wtedy
przypis do
historii

POWIEŚĆ GRAFICZNA JAKO ŚWIADECTWO. WYWIAD Z BARBARĄ YELIN I CHARLOTTE SCHALLIÉ

Co się dzieje z historiami wojen, ludobójstwa i masowych okrucieństw, kiedy historycy nie piszą już o ocalałych, ale aktywnie z nimi współpracują? Poniżej publikujemy wywiad ze znaną artystką komiksową Barbarą Yelin i profesorką Charlotte Schallié na temat ich współpracy z ocalałymi w ramach historii publicznej, złożoności ludzkiej pamięci i mocy powieści graficznej, by ją uchwycić.

„Słodzisz?“, Emmie Arbel zapytała Barbarę Yelin, kiedy piły razem kawę w salonie Emmie w Tiv’On w Izraelu. „Nie, dziękuję, dodaję tylko mleko“. „Ja też nie słodzę,“ odparła Emmie, „ale zawsze stawiam na stole cukiernicę.

Z łyżeczką. Należała do niej. Nie mam nic innego, co należało do mojej matki. Kiedyś ona jej używała, teraz używam jej ja. Tylko tą łyżeczkę... nic innego“. Gdy Emmie odwraca łyżeczkę i zapala papierosa, scena przy stoliku kawowym przenosi się do panelu przedstawiającego Emmie jako dziecko

z rodziną na ulicy, eskortowaną przez mężczyznę w nazistowskim mundurze. Choć ulica jest słabo oświetlona, wyraźnie widać żółtą gwiazdę Dawida przypiętą do ich ubrań. Jeden panel, po czym scena przenosi się do teraźniejszości, kiedy Emmie ponownie siedzi przy stoliku kawowym.

Dzięki takim segmentom znana graficzka Barbara Yelin sprawia, że wpływ przeszłości na teraźniejszość jest wyraźnie wyczuwalny. Przeplatanie się przeszłości i teraźniejszości stanowi główny temat jej najnowszej powieści graficznej „Emmie Arbel. The Color of Memory“ („Emmie Arbel. Kolor pamięci“). Powieść graficzna opowiada o życiu Emmie Arbel, która urodziła się w Hadze w 1937 roku w rodzinie żydowskiej i spędziła część swojego dzieciństwa od listopada 1942 do kwietnia 1945 w kilku niemieckich obozach przejściowych i koncentracyjnych w Holandii

i Niemczech. Jej doświadczenia jako dziecka związane z Holocaustem zostały przedstawione w powieści graficznej „But I live“ („Ale ja żyję“), opublikowanej w 2022 roku w ramach poprzedniego, powiązanego projektu badawczego¹.

W przeciwieństwie do swojej poprzedniczki, powieść „The Color of Memory“ opowiada o całym życiu Emmie Arbel, skupiając się na tym, jak wyglądało życie dziecka ocalałego z Holocaustu. Yelin w imponujący sposób spleta ze sobą szeroką gamę tematów, w tym życie w Izraelu, macierzyństwo, przemoc seksualną i ciągły wpływ wspomnień z dzieciństwa na późniejsze życie.

W rezultacie książka jest czymś więcej niż tylko historią ocalałej: ukazuje życie w całej jego złożoności.

Powieść „The Color of Memory“ obecnie dostępna w języku francuskim i niemieckim, a jesienią przyszłego roku w języku angielskim, jest wynikiem projektu badawczego zainicjowanego przez germanistkę i historyczkę Charlotte Schallié.

Z Barbarą Yelin i Charlotte Schallié rozmawiałem na temat tej znaczącej książki pewnego

7/1/20, Israel



Barbara Yelin, Emmie Arbel. Die Farbe der Erinnerung © 2023 Barbara Yelin, Reprodukt.



Barbara Yelin (© 2024 Martin Friedrich) en Charlotte Schallié

z naocznym świadkiem przez dłuższy czas, zapewniając przestrzeń na wszystko, co zapewniając przestrzeń na wszystko, co może wypłynąć na powierzchnię w ramach relacji opartej na zaufaniu. Nasza wspólna praktyka badawcza stawia przed nami, jako historykami, wyzwanie, abyśmy dogłębniej zastanowili się nad własną odpowiedzialnością, gdy przywołujemy wspomnienia cierpienia innych. Metoda wizualizacji zastosowana przez Barbarę i Emmie może być opartym na traumie sposobem rejestrowania indywidualnych wspomnień, ponieważ pozwala ocalałemu powiedzieć, co chce powiedzieć, podczas rozmowy z artystą. Koncentracja na wzajemności i trosce przywraca sprawczość osobie opowiadającej historię, stawiając jej głos w centrum uwagi”.

Jak przebiegał proces „brania odpowiedzialności i przywracania sprawczości” w trakcie projektu?

Barbara Yelin: „Zajęło mi to więcej czasu, niż się spodziewałam. To nie było tylko pytanie: „Emmie, jakie masz wspomnienia z Holocaustu?” – to była rozmowa o całym życiu. Ta książka mogła powstać tylko na podstawie licznych rozmów. Emmie była tak hojna, że dała mi ten czas. Było to również ważne, ponieważ niektóre decyzje wymagały od Emmie czasu. Czasem minęło trochę czasu, zanim mogła powiedzieć: „OK, Barbaro, teraz wiem, że chcę opowiedzieć o tym okresie mojego życia, bo jest jego częścią”. Albo „Barbara: przypomniało mi się coś jeszcze”.

„Rozmawialiśmy o wielu szczegółach. Co drugi miesiąc lub pół roku Emmie otrzymywała nową wersję scenariusza, który później omawialiśmy. To właśnie sprawia, że rysunek jest szczególnym sposobem komunikacji. Rysowanie polega na bardzo konkretnym patrzeniu na rzeczy, zachęcaniu do bycia uważnym w danej chwili. Kiedy coś rysuję, pojawiają się nowe pytania dotyczące tematu, który w tym momencie rysuję. Pytanie, o którym nawet nie wiedziałam, że je zadam. Zebrałam te pytania i zadałam je Emmie. Dzięki jej odpowiedziom poprawiałam rysunek, po czym cały proces się powtarzał. Dialog zaowocował większą liczbą pytań z jej strony”.



Barbara Yelin, Emmie Arbel. Die Farbe der Erinnerung © 2023 Barbara Yelin, Reprodukt.

tu i teraz. To, co zawdzięczamy ocalałym, kiedy rzeczywiście pracujemy z nimi, a nie na ich temat, zmienia całą dynamikę badań”.

A jednak, wbrew tym inspirującym wynikom, Barbaro, kończysz książkę postawieniem, w którym wydajesz się przygnębiona. Piszesz: „...Chciałam znaleźć sposób, aby opowiedzieć o tym cierpieniu, chciałam znaleźć powiązania, może chciałam, jakże to zrozumiałe z mojej strony, znaleźć pocieszenie dla Emmie, dla nas. Jednak tak się nie stało...”ⁱⁱⁱ. Dlaczego zdecydowałaś się zakończyć swoją książkę taką uwagą?

Barbara Yelin: „Tak właśnie się czułam. Co możemy zrobić z przeszłością? Dowiedziałam się, że nie ma odpowiedzi na to pytanie. Co może zrobić Emmie? Ona może żyć. Oczywiście wiedziałam to od początku, ale może chciałam, żeby zebranie jej historii w całość, ustrukturyzowanie jej i opowiedzenie coś by rozwiązało lub wyjaśniło. Tak nie jest. Jako Niemka, pochodząca z rodziny nazistowskiej, mogę się uczyć, słuchać i płakać z Emmie, nic więcej”.

Charlotte Schallié: „Nie ma Wiedergutmachung, nie ma Versöhnung, nie ma pojednania. Nawet tytuł „But I Live” można błędnie zinterpretować jako heroiczny – tak nie jest. To właściwie stwierdzenie rzeczowe: Emmie stwierdza: „Pamiętam, że miałam umrzeć [...] Ale żyję”. Jeśli w tej książce jest jakieś przesłanie Emmie, to brzmi ono: żyj dobrze, nie marnuj życia.

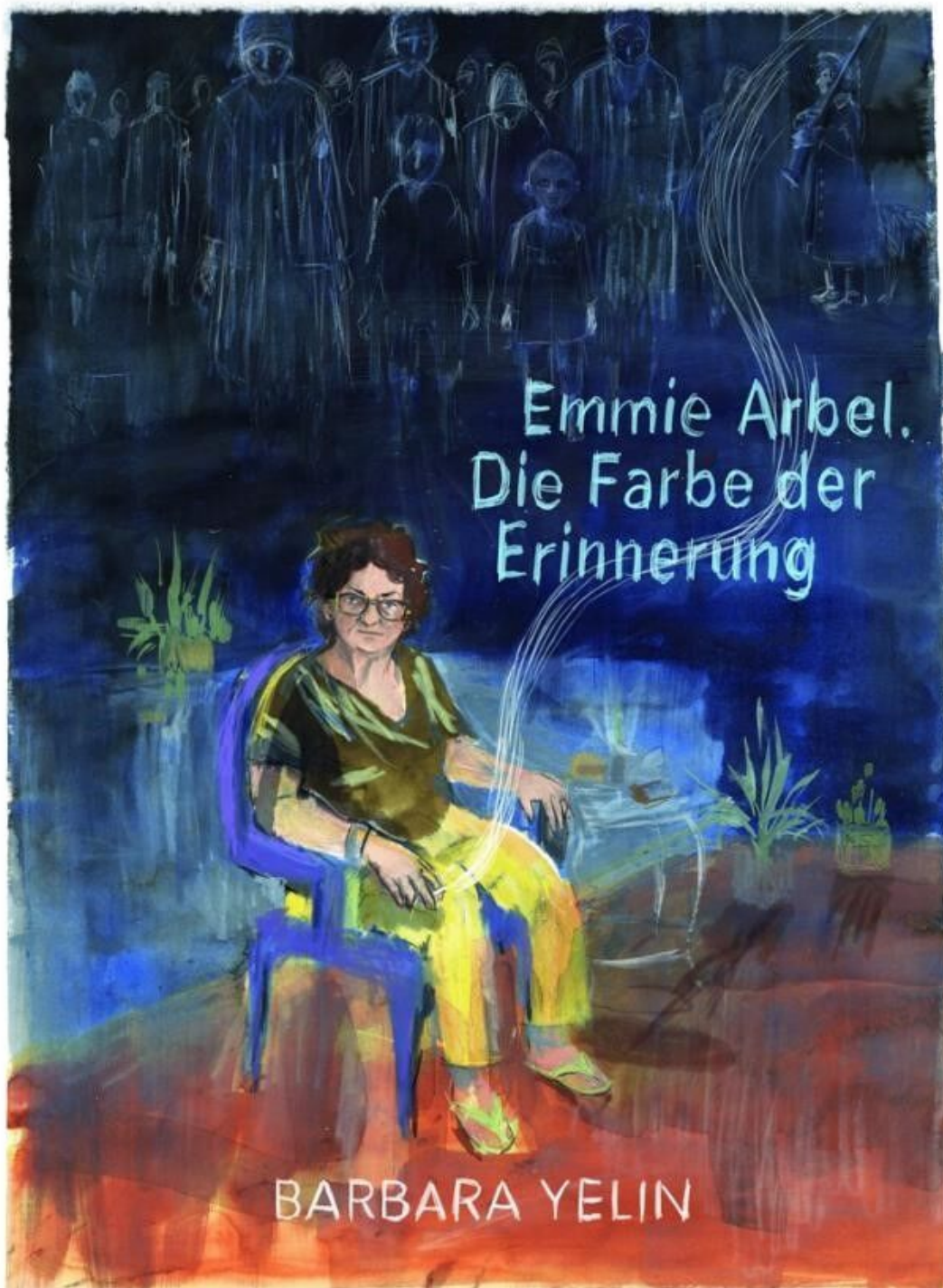
W tym projekcie nie chcieliśmy tworzyć heroicznej narracji, chociaż często odczuwalna jest presja, aby to zrobić. Mamy tendencję do wykorzystywania przeszłości do zaspokajania potrzeb terażniejszości. Potrzebujemy przeszłości, aby opowiedziała nam historię – często instrumentalizujemy przeszłość, wykorzystując ją do współczesnych problemów, robimy z niej broń. Realizując taki projekt, jesteśmy bardzo świadomi siły i języka propagandy wizualnej. Mówimy: po prostu pozwólmy ocalałym wyrazić swoje zdanie. Po prostu pozwólmy im mówić, bez nadmiernego obciążania ich tym, czego od nich potrzebujemy”.

Ale co nam, jako czytelnikom, pozostaje do wyciągnięcia z tej historii?

Barbara Yelin: „Myślę, że zyskujemy większe emocjonalne zrozumienie tego, co robi słuchanie. To najważniejsza rzecz, jakiej się nauczyłam. Ale także poznanie złożoności życia, np. życia Emmie, historii kobiety, poruszającej wiele aspektów, które nie były wcześniej omawiane. Bardzo ważne było dla nas, aby nie napisać książki wyłącznie o traumatycznych wspomnieniach cierpienia, ale także o tym, jak poradziła sobie z tym osoba taka jak Emmie: jak z niesamowitą siłą i odwagą stawiała im czoła, rozpoczynając terapię, rozmawiając z rodziną i znajdując słowa. Jej siła jest częścią historii, ale nie jest to historia heroiczna”.

Charlotte Schallié: „Tak, Emmie ma prawo opowiedzieć historię swojego życia. Ale czuję też, że „Emmie Arbel. The Color of Memory” i inne powieści graficzne, które nawiązują do osobistych historii ocalałych, pozwalają nam świadczyć o okrucieństwach, które są nie do zniesienia lub których ludzka dusza nie jest w stanie przetworzyć.

Z punktu widzenia praw człowieka ważne jest, aby historie te nie zostały zapomniane. Jestem ostrożna używając terminu 'empatia' – co oznacza empatia historyczna? – ale w pewnym sensie chcielibyśmy rozwijać empatię wśród naszych czytelników, opowiadając historie z życia Emmie, Davida, Nico i Rolfa. Jeśli w rezultacie nasi czytelnicy nie przejdą obojętnie obok bieżących naruszeń praw człowieka, a zamiast tego staną się aktywnymi obywatelami, projekt spełni swoje zadanie”.



Barbara Yelin, Emmie Arbel. Die Farbe der Erinnerung. Reprodukt, 2023.

i „But I live“ jest częścią wcześniejszego projektu badawczego Narrative Art and Visual Storytelling in Holocaust and Human Rights Education (Sztuka narracyjna i opowiadanie historii wizualnej w edukacji o Holokauście i prawach człowieka). Patrz również: <https://utorontopress.com/9781487526849/but-i-live/>.

ii Barbara Yelin, Emmie Arbel. Die Farbe der Erinnerung, Reprodukt 2023, p. 171: 'Ich wollte eine Möglichkeit finden, dieses Leid zu erzählen, ich wollte Zusammenhänge finden, vielleicht wollte ich, wie vermessen, Trost finden für Emmie, für uns. Und doch ist es nicht geschehen.'

EL ARCHIVO MÁS IMPORTANTE QUE LA VIDA. SEMINARIUM EDUKACYJNE W RAMACH PROGRAMU „KULTURA INSPIRUJĄCA”

W dniach 24-28 czerwca 2024 roku Żydowski Instytut Historyczny we współpracy z Instytutem Polskim w Madrycie oraz madryckim Centro Sefarad Israel zorganizował seminarium dla hiszpańskich nauczycieli, nauczycielek, edukatorek i edukatorów „El archivo más importante que la vida” („Archiwum ważniejsze niż życie”). W trakcie kilku intensywnych dni nasi hiszpańscy goście zwiedzili wystawy, wysłuchali wykładów, uczestniczyli w warsztatach, spacerach i innych wydarzeniach.

Pierwszy dzień stanowił okazję do zapoznania się, opowiedzenia o swoich zajęciach i zainteresowaniach, jak również powodach przybycia do Warszawy i uczestnictwa w seminarium. Wśród dwadzieścioro uczestniczek i uczestników, wybranych przez koordynatorów z Centro Sefarad Israel – Israela Doncela Martina i Anę Pellicer Vázquez, również obecnych na miejscu – znalazły się osoby z różnych miejsc w Hiszpanii (Madrytu, Saragossy, Valencii, Malagi czy Alicante), nauczyciele, nauczycielki, wykładowczynie i wykładowcy specjalizujący się w różnych tematach (religii, historii sztuki, filmu, filozofii, czy praw człowieka). Ich główną motywacją była potrzeba głębszego zapoznania się z historią Zagłady i getta warszawskiego, kulturą Żydów aszkenazyjskich, Archiwum Ringelbluma, a także chęć zobaczenia na własne oczy miejsc, o których mówią swoim uczniom i uczennicom.

Drugiego dnia przedstawiciele ŻIH i Centro Sefarad Israel opowiedzieli o historii i ofercie swoich instytucji. Kolejnym punktem był wykład dr Anny Rosner z Działu Naukowego ŻIH dotyczący Żydów w międzywojennej Polsce (1918-1939). Paweł Bysko, kierownik Działu Edukacji ŻIH, oprowadził gości po wystawie stałej „Czego nie mogliśmy wykrzyczeć światu”, a dr Agnieszka Witkowska-Krych z Działu Edukacji ŻIH przeprowadziła warsztat „Nieoczywiste odsłony warszawskiego getta”. Dzień zakończył się spacerem po cmentarzu żydowskim na Okopowej, po którym oprowadzał Szymon Pietrzykowski z Działu Edukacji ŻIH.

Trzeci dzień zajął wyjazd do Muzeum i Miejsca Pamięci w Treblince. Pracownik muzeum oprowadził gości po wystawie przedstawiającej historię obozów Treblinka I i Treblinka II, a także po miejscu byłego niemieckiego nazistowskiego obozu zagłady.

Czwarty dzień zaczął się od odprowadzenia po wystawie stałej Muzeum Żydów Polskich POLIN pt. „Tysiąc lat historii Żydów polskich”. Następnie odbyły się dwa wykłady – dr Agnieszka Witkowska-Krych opowiedziała o postaci Janusza Korczaka i jego dziedzictwie, z kolei kierowniczką Działu Dokumentacji Dziedzictwa ŻIH, dr Agnieszka Kajczyk, przybliżyła bogatą kolekcję fotografii z archiwum



PREMIERA WSPOMNIENI BOLESŁAWA BURSKEGO

Ukazały się wspomnienia więźnia KL Lublin Bolesława Burskiego „Jasieńczyka”. Spisana w latach 1945-1948 relacja Pawiak – Majdanek – Auschwitz trafiła do druku po raz pierwszy dzięki współpracy wydawnictwa Prószyński z Państwowym Muzeum na Majdanku.

Książka jest nie tylko bezcennym świadectwem, ale też fascynującą opowieścią o losach wyjątkowego człowieka. Inteligencja, znajomość języków, spryt, obrotność pozwoliły mu ocalić życie. Przenikliwe obserwacje, barwne opisy, dosadne dialogi, dynamiczna narracja sprawiają, że wspomnienia znakomicie się czyta. Mają one wysoką rangę literacką.

Bolesław Burski urodził się w 1905 roku. Był legionistą, harcerzem, działaczem Polskiej Partii Socjalistycznej.

Z wykształcenia inżynier ogrodnik, mieszkał i pracował w Dąbrowie Górniczej. Podczas kampanii wrześniowej dowodził kompanią w swoim macierzystym pułku, był dwukrotnie ranny. Od listopada 1939 roku angażował się w działalność konspiracyjną, związany był z Organizacją Orła Białego, Związkiem Walki Zbrojnej.

W grudniu 1942 roku został aresztowany przez gestapo i osadzony w więzieniu na



BOLESŁAW
BURSKI
PAWIAK
MAJDANEK
AUSCHWITZ



ZAPROSZENIE DO WZBOGACENIA KOLEKCJI

Czy dokonałeś ostatnio ciekawego odkrycia na swoim strychu lub w piwnicy? Czy posiadasz szczególne pamiątki rodzinne? Czy posiadasz przedmioty, które mogłyby być interesujące dla nowego projektu wystawienniczego „Obóz męski na terenie kompleksu obozowego Ravensbrück”?

Zwracamy się do Was z prośbą o wsparcie w gromadzeniu przedmiotów i dokumentów związanych z obozem głównym dla więźniów płci męskiej na terenie KL Ravensbrück lub jego podobozami, tj. Barth, Karlshagen czy Neubrandenburg.

Mogą być to zdjęcia, rysunki, wspomnienia, listy, dokumenty urzędowe, przedmioty codziennego użytku lub pamiątki osobiste. Wszystko, co pozwala poznać historię obozu, doświadczenia więźniów i ich zmagania z prześladowaniami, ma wyjątkową wartość. Nawet materiały źródłowe wyprodukowane przez sprawców lub osoby postronne znacząco przyczyniają się do pogłębienia naszego zrozumienia tego, co się działo.

Jeśli nie masz pewności co do pochodzenia lub znaczenia przedmiotu lub dokumentu, skontaktuj się z nami! Nie możemy się doczekać, żeby wspólnie zbadać takie przedmioty lub dokumenty.

Pomóż nam zachować ważne świadectwa historyczne i pamięć o obozie koncentracyjnym Ravensbrück.

W kwietniu 1941 roku do zespołu obozowego w Ravensbrück dołączono obóz męski. Jako część kompleksu obozowego podlegał on także komendantowi obozu kobiecego. Obóz męski był ośrodkiem pracy dla rzemieślników, zanim w pełni ukończony został obóz koncentracyjny. W sierpniu 1941 roku oddano do użytku pięć baraków mieszkalnych i jedną halę produkcyjną dla obozu męskiego, w południowo-wschodniej części obiektu, bezpośrednio przy placu przemysłowym. Choć liczba więźniów stale rosła (jednocześnie do 1 500-2 000 więźniów), nie wybudowano żadnych nowych baraków.

Przymusowi robotnicy płci męskiej byli wykorzystywani także do ciągłej rozbudowy obozu Ravensbrück i jego podobozów.

Ponad połowę batalionów robotniczych stanowiły jednostki budowlane przydzielone cywilnym przedsiębiorstwom budowlanym. Podczas ciężkiej pracy chłopcy i mężczyźni doświadczyli brutalnego znęcania się. Do końca 1942 roku około połowa więźniów płci męskiej zmarła na skutek ciężkiej pracy fizycznej, niedożywienia, braku opieki medycznej lub została zamordowana.



Kontakt:

Jan Švimberský
svimbersky@ravensbrueck.de

EDYCJA SPECJALNA Z OKAZJI 95. URODZIN ANNE FRANK

12 czerwca minęła 95. rocznica urodzin Anne Frank (1929 r.). Na cześć tego dnia Dom Anne Frank i Wydawnictwo Rubinstein wydały specjalne, ilustrowane wydanie opowiadań Anny Frank „Pen-and-Inklings. Stories and events from the Back House” („Zapiski i Pomysły. Historie i wydarzenia z zaplecza”). Publikacji towarzyszy nowa wystawa

Kilka tygodni temu zaczęłam pisać opowiadanie, coś, co wymyśliłam od początku do końca, i spodobało mi się tak bardzo, że „moich zapisków i pomysłów” przybywa.

Anne Frank napisała w swoim dzienniku 7 sierpnia 1943 r.

Anne Frank jest najbardziej znana ze swojego pamiętnika. Wiele osób nie wie, że Anne pisała także opowiadania. Nazwała te historie swoimi „pen-and-inklings” („zapiski i pomysły”). Opowieści obejmują zarówno wydarzenia, które miały miejsce w Tajnej Przybudówce, jak i opowieści o wróżkach i krasnoludkach oraz wspomnienia z czasów szkolnych. Niektóre opisy Tajnej Przybudówki Anne umieściła w „The Diary of a Young Girl” („Dziennik Młodej Dziewczyny”), powieści o ukrywaniu się, opartej na jej zapiskach z pamiętnika.

Anne wymieniła w spisie treści kilka kategorii: Back House, Jewish Lyceum, Seen from the Back House, Invention, Retold, oraz Answer to a Criticism (Zaplecze, Liceum żydowskie, Widziane z zaplecza, Wymysł, Zastyszane i Odpowiedź na krytykę). Początkowo Anne trzymała się blisko domu, jeśli chodzi o opowiadanie historii. Zdecydowana większość opowiadań, w sumie szesnaście, opisuje wydarzenia, które miały miejsce w jej kryjówce. Od końca 1943 roku wzrosła liczba wymysłów (bajek), a Anna napisała ich ostatecznie jedenaście. Jej ostatni wymysł, The Fairy (Wróżka), został tylko częściowo przepisany do jej notatnika.

W nowej publikacji historie i wydarzenia z zaplecza zostały zilustrowane przez 46 artystów z całego świata. Ich ilustracje prezentowane są na wystawie czasowej wraz z animacją autorstwa Marieke van der Burg.

Wszystkie ilustracje są dostępne w postaci wysokiej jakości plakatów artystycznych w limitowanych edycjach w naszym sklepie muzealnym, a także w naszym sklepie internetowym.

STORIES AND
OCCURRENCES
FROM THE BACK HOUSE

PEN-AND-INKLINGS



Anne Frank

RUBINSTEIN **anne frank** stichting



MEMORIA

PAMIEĆ • HISTORIA • EDUKACJA

memoria.auschwitz.org

WYDAWCA

Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Sawicki

SEKRETARZ REDAKCJI

Agnieszka Juskowiak-Sawicka

REDAKCJA

Bartosz Bartyzel
Marek Lach
Łukasz Lipiński

KONTAKT

memoria@auschwitz.org

